

środa, 10.09.2025

Wciąż jestem w drodze, lecz nie sama

Krótką historią Wielkiej Miłości. Pochodzę z małej lubelskiej wsi. Mam cztery siostry i jednego brata. Ukończyłam Liceum Ogólnokształcące im. ONZ w Biłgoraju. Studiowałam Zdrowie Publiczne na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Po studiach zamieszkałam w Warszawie i pracowałam jako protetyk słuchu.

A teraz jestem tu. Jak do tego doszło? - Nie wiem. Nie sposób opisać tego wszystkiego co Bóg zrobił w moim życiu. Otwierał moje serce, prowadził i prowadzi każdego dnia. Mój Bóg jest Bogiem cudów.

W 2018 roku poszłam kolejny raz na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy, której hasło przewodnie brzmiało: Niech zstąpi Duch Twój! - są to słowa św. Jana Pawła II, kiedy w 1979 r. modlił się na placu Zwycięstwa w Warszawie. I cóż mogę powiedzieć? zstąpił! Nie spodziewałam się, nie prosiłam, nie modliłam się nigdy o tak ogromny dar. Dar powołania. Na pielgrzymkach doświadczyłam Boga Żywego, zbliżyłam się do Maryi, poznałam św. Franciszka. Wciąż jestem w drodze, lecz nie sama. Pragnę by każdy człowiek mógł doświadczyć Jego wszechogarniającej miłości.